

samych siebie, innych ludzi i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy”. (...) Dogmatowi Niepokalanego Poczęcia Bogurodzicy brakuje więc ciągłości – do XII wieku nie występuje w teologii – a także nie ma o nim mowy w Biblii.

Również sposób ogłoszenia dogmatu Niepokalanego Poczęcia odbiegał od tradycji pierwszego tysiąclecia, gdyż żadna herezja nie zagrażała Kościołowi (wszystkie pierwsze Sobory Powszechne ogłaszały dogmaty ze względu na zagrożenie doktryny). Apofatyczny wymiar teologii szczególnie zmusza do milczenia w kwestiach odnoszących się do macierzyństwa Bożego z powodu “śmiertelnego niebezpieczeństwa ograniczania Boga przez ludzkie definicje” (Św. Grzegorz z Nyssy; por. Iz 55, 8-9; 1 Kor 1, 25).

Ks. Henryk Paprocki



## OGŁOSZENIA



1. Od tej niedzieli, po zakończeniu Boskiej Liturgii rozpoczynają się próby z dziećmi do Bożonarodzeniowych jasełek. Próby będzie prowadził Pan Dymitr Łukaszewicz. Dla pozostałych dzieci, w ramach katechezy, będą organizowane warsztaty śpiewania kolęd. Serdecznie zapraszamy do uczestnictwa w próbach i warsztatach. Do dzieci mogą oczywiście dołączyć rodzice i inne chętne osoby.
2. Można już zakupić Bożonarodzeniowe świece ELEOSU w przystępnych cenach.
3. Kartki do eucharystycznego wspomnienia żywych i zmarłych prosimy przekazywać na Proskomidii przed rozpoczęciem Boskiej Liturgii.



## NABOŻEŃSTWA



15. 11. – Całonocne czuwanie – **godz. 18.00**

16. 11. – Boska Liturgia – **godz. 10.00**



**Wydawca:** Kaplica pw. św. męcz. archimandryty Grzegorza (Peradze),  
ul. Lelechowska 5, 02-351 Warszawa

**Redaktor:** ks. Artur Aleksiejuk

**Kontakt:** ks.artur.aleksiejuk@gmail.com

Osoby pragnące wesprzeć finansowo wydawanie gazetki parafialnej proszone są o kontakt z ks. Arturem

Kaplica pw. św. męcz. archim. Grzegorza (Peradze)  
w Warszawie

# Biały Anioł

Nr 15 (2012)

9 grudnia 2012 r.



## Poczęcie Najświętszej Bogurodzicy



Dzisiaj rozwiązują się więzy niepłodności, ponieważ Bóg, wysłuchując modlitw Joachima i Anny, jasno im obiecuje, że nadspodziewanie urodzą Dziewcę Bożą, z której narodzi się sam Nieogarnięty i stanie się Człowiekiem, Który poleci aniołowi wołać do Niej: Raduj się, Łaski Pełna, Pan z Tobą.



## DOGMAT NIEPOKALANEGO POCZĘCIA - PRAWOSŁAWNY PUNKT WIDZENIA

Nauka o Niepokalanym Poczęciu wywodzi się ze szczególnego kultu, jaki od XII wieku zaczęto na Zachodzie oddawać Bogurodzicy. Ostatecznie nauka ta została ogłoszona jako „prawda objawiona” 8 grudnia 1854 roku i mówi o wyjątkowym przywileju, o uwolnieniu Matki Bożej od grzechu pierwotnego w momencie Jej poczęcia. To zaś oznacza w perspektywie teologii bł. Augustyna odkupienie Marii przed odkupieniem dokonany przez Chrystusa na krzyżu, ze względu na przyszłe zasługi Jej Syna. Logos w celu wcielenia się potrzebował czystej natury, nieskażonej grzechem, wolnej od wszelkiej skazy. Maria przyswoiła więc sobie stan pierwszego człowieka sprzed upadku. Ojcowie Kościoła mówią jednak wyraźnie o „szatach światłości” pierwszego człowieka przed upadkiem i o „szatach skórzanych” po upadku. Ani Biblia, ani też Tradycja, nie wspominają o „szatach światłości” Theotokos (opis Ap 12, 1 ma charakter eschatologiczny); według teologii prawosławnej Maria jest „najczystsza”, to znaczy wolna od wszelkich grzechów osobistych i osiąga czystość ontologiczną. Jedynie dobrowolne poddanie się świętości stanowiło obiektywny, ludzki warunek Wcielenia. (...)

Przez uwolnienie od grzechu pierwotnego Maria zostaje wydzielona z całej ludzkości, a tym samym cała historia przed Chrystusem traci swoją wartość, gdyż stopniowe przygotowanie na przyjście Zbawiciela okazuje się być zupełnie niepotrzebne. Przyjście Chrystusa na świat mogło bowiem dokonać się w każdym momencie, bez żadnego przygotowania. Niepokalane Poczęcie wyrывa Marię ze wspólnego losu ludzkości, a tym samym zaprzecza powszechności skutków grzechu Adama.

Dogmat Niepokalanego Poczęcia bazuje na koncepcji grzechu według bł. Augustyna. (...) Augustyn bazował jednak na niedokładnym przekładzie na język łaciński tekstu Rz 5, 12: „Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł w świat, a przez grzech śmierć i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli” (gr. *ep'ho pantes hemarton*), co tekst łaciński oddaje jako „*in quo omnes peccaverunt*”, to znaczy: „w Adamie wszyscy zgrzeszyli”. Paweł tymczasem mówi o śmierci jako zapłacie za grzech. Śmierć uważano w starożytności za chorobę kosmiczną, która trzyma ludzkość pod swoją władzą. To śmierć czyni nieuniknionym grzech i niszczy naturę. Ludzkość po grzechu Adama „zapadła na chorobę zepsucia” (św. Cyryl z Aleksandrii). Augustyn natomiast traktował grzech Adama jako dziedziczny przez wszystkich jego potomków. Stąd potrzeba chrztu gładzącego ten grzech, ale nie jego skutki, podczas gdy według Ojców chrzest jest wyłącznie wejściem do Kościoła i „szatami nieśmiertelności”. (...) Grzech pierwotny

jest przede wszystkim dziedziczną śmiertelnością (gr. *phthora*), prowadzącą ludzi do popełniania grzechów, co jednak nie zakłada żadnej winy w grzechu Prarodzców. (...)

Z logiki dogmatu Niepokalanego Poczęcia wynika też fakt, że orzeczenie dogmatyczne o Jej Wniebowzięciu, wyprowadzające Wniebowzięcie z Niepokalanego Poczęcia, nie wspomina o śmierci Marii, o której mówią natomiast wszyscy Ojcowie Kościoła (...). Z tego powodu prawosławne święto Zaśnięcia Matki Bożej (15 VIII) celebruje śmierć i pogrzeb Theotokos, po czym dopiero wysławia Jej wskrzeszenie i wzięcie na niebo. Jeśli przyjmiemy, że Matka Boża jako wolna od grzechu pierwotnego nie umarła, to również nie powinien umrzeć Jej Syn Jezus. Tak niewiarygodna teza likwiduje jednak zbawienie człowieka. (...)

Koncepcja Kościoła pierwszych wieków była całkowicie inna. Świadczy o tym już sama nazwa grzechu Adama w greckiej tradycji patrystycznej: „grzech Prarodzców” (gr. *propaterike hamartia*), a nie „grzech pierwotny”. Ojcowie Kościoła tworzyli naukę o Bogurodzicy wyłącznie w kontekście chrystologii i soteriologii, i nadane Jej tytuły Theotokos oraz zawsze Dziewica odnoszą się do dogmatu o Jezusie Chrystusie. Nauka o Matce Mesjasza była budowana w oparciu o kontrast Ewy i Marii oraz trzy sposoby postrzegania roli Marii: 1. wybrana przez Boga wyraziła zgodę i w tym sensie jest „czcigodniejszą od cherubinów”; 2. przez swoją ludzką naturę Chrystus jest złączony z ludzkością; naturę tę wzięł od swojej Matki i natura ta musi być tożsama z naturą wszystkich ludzi; 3. Maria jest figurą Kościoła i w tym charakterze Jej ikona pojawia się w absydach świątyń bizantyjskich (*Teksty o Matce Bożej. Prawosławie, Niepokalanów, 1991, I, s. 9-12*).

Chrystus jest „Jedynym bezgrzesznym” (por. Iz 53, 9; 1 P 2, 22; 1 J 3, 5), ale bezgrzeszność ta wynika z mocy Najwyższego, o czym wyraźnie mówi anioł Gabriel w momencie zwiastowania (...). W tym sensie specjalny przywilej dla samej Marii byłby pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia. Potwierdzeniem wydają się być objawienia w Lourdes, gdzie Matka Boża powiedziała: „Ja jestem Niepokalane Poczęcie”, a nie „Ja jestem Niepokalanie Poczęta”, co wskazuje na sposób poczęcia Chrystusa, a nie na Niepokalane Poczęcie Jej samej.

Niepokalane Poczęcie stawia także Marię w szczególnej sytuacji jako Pośredniczkę, podczas gdy jest jeden tylko Pośrednik, Chrystus (1 Tm 2, 5; Hbr 8, 6; 9, 15; 12, 24), a pośrednictwo Marii i świętych musi mieć swoje miejsce w pośrednictwie Chrystusa. Właśnie dlatego kult Theotokos w Prawosławiu zawsze jest połączony z kultem Chrystusa i prowadzi do Chrystusa, a nie jest samodzielny, o czym świadczą zakończenie wszystkich litanii liturgicznych: „Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, chwalebnią Władczynię naszą Bogurodzicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy,